

Powstanie państwa Izrael

... syjonizm, obecne i nadchodzące wydarzenia związane z narodem izraelskim.

Historia państwa Izrael jest niezwykła i fascynująca nawet dla osób, które są zadeklarowanymi ateistami. Jest to jedyny taki przypadek na świecie, kiedy naród, który stracił swoją państwowość i został rozproszony po innych narodach, po prawie dwóch tysiącach lat odzyskał swoje państwo i ponownie zaczął używać swojego narodowego języka. Jest oczywiste, jak trudno utrzymać biegłość w posługiwaniu się własnym językiem. Każdy zna kogoś, kto wyjechał z Polski za granicę, a po wielu latach jego język polski stał się „łamany”, nie był już taki swobodny. To jest trudne dla jednego pokolenia, a co dopiero dla dziesiątek kolejnych. To, co na pierwszy rzut oka wydaje się niemożliwe, stało się możliwe z tego samego powodu, dla którego Izrael został na pewien czas ukarany i odrzucony przez Boga. Mamy na myśli dumę narodu wybranego oraz ich silne przywiązanie do tradycji. W podobny sposób te dwie cechy nie pozwoliły im przyjąć naszego Pana jako Zbawiciela. Duma nie pozwoliła im uznać kogoś, kto miał styczność z grzesznikami. Kto nie tylko przestrzegał litery Zakonu, ale żył według jej ducha. Kto pokazywał, że ich tradycje, które często traktowali jako równie ważne, a czasem nawet ważniejsze od samego prawa Zakonu, oraz ich nadmierna skrupulatność w przestrzeganiu litery Prawa, były niewłaściwe i niezgodne z wolą Bożą. Te same cechy sprawiły, że prawdziwi przedstawiciele tego narodu nigdy nie ulegli asymilacji i nie porzucili swojego języka, narodowej tożsamości, a przede wszystkim religii. Zrozumiałe jest zainteresowanie, jakim wiele osób na świecie darzy ten naród. Jednak nasze zainteresowanie nie powinno wynikać z żadnej formy uwielbienia dla Izraela, ale jedynie ze zrozumienia, że Ojciec nasz uczynił ten naród jednym z wyznaczników czasu na Boskim zegarze (Mat. 24:32; Rzym. 11:25).

Pan Bóg, który w swej mądrości jest nieomylny, przewidział wybory, jakich dokona ten naród i zapowiedział im, że obietnice, które otrzymali, staną się dla nich siłą (Psalm 69:23; Rzym. 11:7-10). Wynikało to z ich nieposłuszeństwa wobec Bożego kierownictwa, przez co nie skorzystali z łaski, jaką Bóg przygotował w Panu naszym Jezusie Chrystusie, do której przyjęcia miał doprowadzić ten naród Zakon (Gal. 3:21-24). W rezultacie odrzucenia naszego Pana i zabicia sprawiedliwego, Bóg odrzucił ich jako naród od łaski i obietnicy, którą do tej pory mieli na wyłączność. Ta łaska została jednak dana nie tylko Żydom, ale

także poganom na równych prawach w Panu naszym, *Albowiem on jest pokojem naszym, który oboje [Żydów i pogan] jednym uczynił [w Chrystusie], i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił* – Rzym. 11:1-7; Efezj. 2:11-14. Dla ogółu tego narodu przewidziana była jednak kara, a o jej długości mówi prorok Jeremiasz: *I oddam im pierwej [zanim powróci do nich łaska] w dwójnasób za nieprawości ich i za grzechy ich* – Jer. 16:18. Użyte tutaj hebrajskie słowo mówiące o dwójnasobie (hebr. *miszneh*) karania oznacza „drugą część, powtórzenie”. Uczy nas to, że czas ich niełaski, kary za ich winy, będzie tak długi, jak wcześniejszy czas ich łaski. Podobnie jak łaska tego narodu rozpoczęła się od momentu śmierci ich ojca Jakuba i trwała do śmierci Chrystusa przez 1845 lat, tak samo odrzucenie ich jako narodu i kara trwały przez 1845 lat i zakończyły się w 1878 roku (33+1845=1878).

Od tego czasu wolą Bożą jest, aby mówić do tego narodu: *cieszcie, cieszcie lud mój! Mówi Bóg wasz. Mówcie do serca Jeruzalem; ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowienia jego, że jest odpuszczona nieprawość jego i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje* – Izaj. 40:1-2. Słowa te zaczęły się wypełniać, gdy karanie tego narodu za ich nieposłuszeństwo, odrzucenie Chrystusa oraz ukrzyżowanie Sprawiedliwego się zakończyło. Wtedy zaczęły się tworzyć dogodne warunki do tego, by Izrael był zdolny wysłuchać i przyjąć te pocieszenia. Wcześniej przedstawiciele tego narodu, choć cierpieli, będąc rozproszeni po różnych narodach na świecie, to jednak nie chcieli słuchać o pomysłach powrotu do Ziemi Obiecanej i ponownego założenia swojego państwa. Zmiana nastąpiła dopiero po przedstawionej dacie, kiedy w tym narodzie zaczęły się procesy opisane w prorocztwie Ezechiela 37:3-11. Po odrzuceniu Zbawiciela, gdy naród ten odpadł od łaski Bożej, stracił jakiegokolwiek nadzieję na wypełnienie się Bożych obietnic (choć niejednokrotnie ze smutkiem się do nich nadal odwoływał), stał się jak te kości bez życia, bez narodowej egzystencji. Tak samo, gdy skończył się czas dwójnasobu karania, Pan dozwolił, by nadzieje odżywały w tym narodzie, a kości znów się łączyły. Przełomowa okazała się działalność doktora Herzla, który uznawany jest przez Żydów za założyciela ruchu syjonistycznego. Żyd ten napisał w 1896 roku książkę zatytułowaną „Państwo Żydowskie”, w której nawoływał do odbudowania ich narodowej egzystencji na terenach Palestyny. W efekcie tego wezwania rok później 30 sierpnia 1897r. zwołano kongres w Bazylei, na którym posługiwano się tylko językiem hebrajskim. Podjęto wtedy uchwałę o rozpoczęciu starań w celu odbudowy



państwa żydowskiego. W tym czasie rozpoczęły się też pierwsze ucieczki Żydów z ziem rosyjskich (gdzie w latach 1881-1914 miały miejsce prześladowania) do Palestyny. Choć tereny te znajdowały się pod rządami Turcji, która była nieprzychylna Żydom, to jednak wtedy rozpoczęła się pierwsza *alija*, „powrót do ziemi ojców”. W opisywanym przez nas czasie swoją służbę pełnił br. Russell. W roku 1910 otrzymał on list od Komitetu Organizacyjnego Walnego Zgromadzenia Żydów, w którym przedstawiciele tego narodu, pod wpływem rodzącego się ruchu syjonistycznego, poczuli potrzebę wysłuchania, co na temat syjonizmu mówią proroctwa Boże. Z tego powodu zaprosili oni br. Russella, aby do nich przemówił. Wystąpienie to niewątpliwie było początkiem pocieszania tego narodu.

Chociaż wśród Żydów zaczęły zachodzić zmiany zapowiadające powrót łaski do tego narodu, jednak sytuacja polityczna nie sprzyjała tym tendencjom. Wynikało to z faktu, że nadal trwały czasy pogan, o których mówił nasz Pan (Mat. 21:24). Nadal trwał czas, gdy z dozwolenia Bożego trwały rządy pogańskie, które rozpoczęły się wraz z upadkiem władzy króla Sedekiasza w 606 p. n. e. (Ezech. 21:25-27) i przekazaniem jej królowi babilońskiemu Nabuchodonozorowi. Był to czas, kiedy Bóg usunął figuralne królestwo Boże (Izraela), a prawo do panowania nad ziemią oddał w ręce pogan, aż do czasu ustanowienia królestwa Chrystusowego. Czas ten miał być siedmiorakim karaniem dla tego narodu za ich nieposłuszeństwo i odstępowanie od Boga, co zapowiedział Bóg w 3. Mojż. 26:17-18, 24, 28. Było to ostateczne karanie, jakie Bóg zesłał na ten naród, by pod rządami pogańskimi nawrócili się do Boga, jak miało to miejsce za czasów sędziów. Nie był to jednak czas siedmiu lat karnia, lecz wskazanie na długi okres władzy pogan liczący 2520 lat, kiedy naród izraelski znajdował się pod władzą pogan. Czas ten wynika z zastosowania biblijnej zasady dzień za rok (Ezech. 4:6), więc gdy zgodnie z nią obliczymy 7×360 dni (12 miesięcy po 30 dni, jak to było w kalendarzu księżycowym) wychodzi nam liczba 2520 dni, które według zasady Bożej oznaczają ilość lat. Jeśli natomiast odliczymy je od 606 roku p.n.e., gdy została odjęta władza od króla Sedekiasza, wyjdzie rok 1914. Należy w tym miejscu jednak zaznaczyć, że czym innym jest odjęcie prawa do władzy (wypowiedzenie dzierżawy), a czym innym jest wykonanie tego wyroku i całkowite usunięcie i zniszczenie tych systemów. W roku 1914 narodom pogańskim zostało wypowiedziane prawo do władzy nad ziemią i zapowiedziane zostało zniszczenie tych systemów, jednak wykonanie tego wyroku nie jest sprawą nagłą z dnia na dzień, ale stopniowym procesem, na który Bóg przewidział pewien czas, a który skończy się zupełnym zniszczeniem tych systemów w czasie wielkiego ucisku. Jednak, gdy w 1914 roku Bóg odjął od pogan dozwolenie na panowanie nad ziemią, zaistniały sprzyjające warunki na to, by łaska mogła powoli wracać do narodu

izraelskiego. Wyrazem tych zmian stała się tak zwana „deklaracja Balfoura” (brytyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych), którą wyraził on w liście napisanym do barona Waltera Rothschilda (ówczesnego przywódcy społeczności żydowskiej w Wielkiej Brytanii), co miało miejsce 2. listopada 1917 roku. W tym liście lord Arthur James Balfour jako Minister Spraw Zagranicznych wyraził wolę rządu brytyjskiego, by pomóc Żydom w utworzeniu w Palestynie „żydowskiej siedziby narodowej”. Deklaracja ta została później włączona do traktatu pokojowego w Sèvres zawartego w 1920 roku z Imperium Osmańskim i zaowocowała utworzeniem brytyjskiego mandatu Palestyny. Wielka Brytania sprawowała władzę nad tymi terenami od 1922 do 1948 roku. Choć Brytyjczycy obiecali pomoc w sprawie utworzenia żydowskiej siedziby narodowej, to jednak nakładali w tych latach limity, ilu Żydów rocznie może się osiedlić w Palestynie. Z powodu nakładanych limitów czas ten nie był tak do końca pomyślny dla żydowskiego osadnictwa w Palestynie i wykupywania ziemi z rąk arabskich właśnie. Był to jednak czas, kiedy zaczęło się wypełniać proroctwo Boże zapisane w Jer. 16:16 – *Oto ja pošle do wielu rybitwów* [nauczycieli nawołujących do powrotu do ziemi obiecanej] (*mówi Pan*), *aby ich łowili* [przynętą Bożych obietnic]; *potem pošle do wielu łowców* [nazistów, antysemitów], *aby ich łapali na wszelkiej górze* [w każdym królestwie], *i na wszelkim pagórku i w dziurach skalnych*. Lata te były czasem pojawiających się trudności i napięć na kontynencie europejskim i w Rosji, gdzie Żydom żyło się coraz ciężiej, a dojście Adolfa Hitlera do władzy w Trzeciej Rzeszy spowodowało jeszcze większe prześladowania. W efekcie tego w tym czasie na tych terenach powstały sprzyjające warunki, by głosiciele syjonizmu mogli „złowić” Żydów i wysłać do Palestyny. W przededniu wybuchu drugiej wojny światowej w Palestynie znajdowało się już ok. 460 tys. Żydów. Z powodu umiławania swoich interesów i stylu życia, jaki posiadali, wielu z nich nie było jednak dostatecznie zainteresowanych syjonizmem. Tych mieszkających w Europie zastała wojna, w której trakcie za Bożym dozwoleniem zaczęli działać naziści, którzy jak myśliwi polowali na Żydów wszędzie, gdzie tylko sięgała ich władza. W efekcie tych przerażających wydarzeń, jakie spotkały Żydów w czasie wojny, narody zwycięskie czuły się niejako zobowiązane do zadośćuczynienia im oraz były bardziej zainteresowane utworzeniem siedziby narodowej Żydów w Palestynie. Efektem tego stało się utworzenie państwa izraelskiego w 1948 roku na terenach Palestyny. W ten sposób Bóg Wszechmogący doprowadził do odbudowania państwa Izrael po tak długim czasie. Na wydarzenia te wskazał nasz Pan, gdy uczniowie zadali mu na Górze Oliwnej pytanie: *Kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i dokonania świata?* – Mat. 24:3. W odpowiedzi podał im szereg znaków, a jednym z nich było drzewo figowe: *A od drzewa figowego uczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego od-*



mładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato – Mat. 24:32. Tym drzewem figowym jest naród izraelski, który przez cały Wiek Ewangelii był uschły, bez łąski, w oddaleniu od Boga, co zapowiedział nasz Pan, gdy przeklął drzewo figowe, które nie owocowało: *Niechaj więcej na wieki nikt z ciebie owocu nie je* – Mar. 11:13-14. Słowo „wieki” przetłumaczono w naszych Bibliach z greckiego słowa *aion*, którego tłumaczenie obejmuje takie terminy jak: „wiek, epoka, świat, porządek”. To pokazuje nam, że Pan przeklął drzewo figowe, aby nie wydawało owocu na pewien czas. Czasem, w którym naród izraelski miał nie wydawać owoców pokuty i posłuszeństwa Bogu, miał być czas ich karanie w Wiek Ewangelii. Po jego upływie, jak już wykazaliśmy na podstawie Słowa Bożego, nadszedł jednak czas przepowiedziany przez Pana. To drzewo nie odmłodziło się jeszcze w całości, lecz dopiero jedna jego gałąź, na co wskazywał nasz Pan. Ta odmłodzona gałąź wskazuje nam na przywrócenie państwowości narodu izraelskiego, co – jak wiemy – miało miejsce w 1948 roku.

Od tego czasu minęło już 75 lat, w których trakcie wydawało się, że nic się nie dzieje, ponieważ Żydzi nadal nie przyjęli naszego Pana jako zapowiedzianego Zbawiciela. Jest to czas, o którym Abakuk mówił w swoim prorocztwie: *Choćby drzewo figowe nie zakwitło* – Abak. 3:17. To jedno ze sformułowań, które opisują ten okres spokoju, gdy wydawało się, że Plan Boży ma pewną lukę czasową, w której nic się nie dzieje, a Izrael nie wydaje owoców, ani nawet kwiatów miłości do Boga. Dziś jest nadal tak samo samolubny, jak dwa tysiące lat temu, nadal skupiony na sobie i nie dostrzegający Bożego kierownictwa w swoim narodowym życiu.

Stan ten jednak zapewne w niedalekiej przyszłości ulegnie zmianie. Zagłębiamy do Słowa Bożego w poszukiwaniu pewnych odpowiedzi odnoszących się do tego, co się stanie. Czynimy to, bo wolą Bożą jest, abyśmy o tę mądrość zabiegali i by naszą codziennością było zastanawianie się nad Słowem Bożym i Bożym Planem. Ponadto rozważanie tych rzeczy jest dla nas korzystne, ponieważ oczyszcza nasze serca i umysły z grzechu, w którym się urodziliśmy. Jednak nasze spojrzenie w przyszłość powinno być ostrożne, ponieważ musimy mieć świadomość tego, że prorocztwo jest zrozumiałe dopiero wtedy, kiedy się wypełni. Tak więc teraz tylko nakreślimy najważniejsze punkty tego, co jeszcze musi się wydarzyć z Izraelem. Pamiętajmy jednak, że sposób, w jaki te Boże plany się zrealizują, może być inny, niż nam się obecnie wydaje.

Kiedy spoglądamy na dzisiejsze wydarzenia w Izraelu, widzimy niespokojne czasy pełne niepokoju, bólu, cierpienia i rozlewu krwi. To, co się obecnie dzieje, jest niewątpliwie próbą zbudowania „bezpiecznego mieszkania”, jaką podejmuje ten naród. Musimy jednak pamiętać, że to bezpieczne mieszkanie budują po ludzku bez

wiary i zaufania w Boże kierownictwo, bez Boga. Tak opisał to prorok Ezechiel: *Wtargnę do ziemi w której są wsi; przypadnę na spokojnie i bezpiecznie mieszkających, na wszystkich którzy mieszkają bez muru, a zawór i bramy nie mają* – Ezech. 38:11. Jeśliby to bezpieczne mieszkanie opierało się na Bożym błogosławieństwie, Gog nigdy by na nich nie napadł.

Wróćmy jednak jeszcze do obecnych wydarzeń. Obserwując pilnie i z zainteresowaniem obecne wydarzenia w Izraelu, jak i opinie innych ludzi o tych wydarzeniach, zaznaczyć pragnę, że na naszych oczach wypełnia się jeszcze inny proroczy zapis. Mowa o słowach zawartych w prorocztwie Zachariasza: *Oto Ja postawię Jeruzalem kubkiem opojenia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Judzie na oblężenie, i przeciwko Jeruzalemowi. Owszem, stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszyscy, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadziły przeciw niemu wszystkie narody ziemi* – Zach. 12:2-3. Dzisiejsze wydarzenia, które niewątpliwie są próbą zapewnienia sobie przez Izrael bezpiecznego mieszkania, stają się kamieniem obrażenia dla innych narodów, które dotychczas udzielały pomocy i poparcia Izraelowi. Potwierdzenie tego możemy znaleźć w niedawnej wypowiedzi prezydenta USA, Joe Bidena z 12. grudnia: *Izraelski premier Benjamin Netanjahu powinien zmienić swój »ekstremalny rząd« ponieważ sprawia on, że państwo żydowskie traci poparcie wspólnoty międzynarodowej ze względu na śmierć tysięcy palestyńskich cywilów, którzy zginęli w atakach na Strefę Gazy*.

Jednocześnie w tym samym czasie na świecie coraz bardziej rozwija się ucisk. Obserwujemy narastające niepokoje wśród różnych narodów. Ludzie są coraz bardziej zaniepokojeni obecnymi wydarzeniami i niepewni, co przyniesie przyszłość. Kiedy ucisk się rozwinie jeszcze bardziej, anarchistyczne masy międzynarodowego społeczeństwa, zapewne wywodzące się głównie z chrześcijańskiej Europy (z północy względem Izraela), widząc dobrobyt i bezpieczeństwo, jakie będzie panowało w Izraelu, postanowią ruszyć i złupić żyjący tam naród. Będzie to napaść Goga, o której już wspominaliśmy na podstawie zapisu z prorocztwa Ezechiela. O przebiegu tej napaści, o tym, jak Gog z towarzyszącymi mu wieloma narodami będzie próbował zniszczyć Izrael i zabije prawie wszystkich spośród tego narodu oraz o tym, jak Bóg obroni ostatki tego narodu i wyratuje ich w cudowny sposób, przeczytać możemy w Prorocztwie Ezechiela 38:18-19, 21-23; 39:11, 21-26 oraz Zachariasza 14:1-4. Wydarzenia te będą bardzo znamienne, bo na skutek interwencji Bożej i wyratowania ostatków tego narodu z ucisku Jakubowego, Żydzi rozpoznają swego Boga i przyjmą Go. Będzie to czas, w którym dopełni się oczyszczenie tego narodu z ich nieczystości i bałwochwalstwa (postępowania według własnych pożytków, czynienia bożków ze swoich



pragnień).

Świadectwo o tych wydarzeniach znajdujemy w wielu miejscach Słowa Bożego. Ezechiel w proroctwie o dolinie suchych kości pisze tak: *I rzekł do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, synu człowieczy! I rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyjdź, duchu! I natchnij te pobite, a niech ożyją* – Ezech. 37:9. Natomiast w proroctwie Zachariasza czytamy: *Bo się stanie dnia onego, że szukać będą wszystkie narody, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, aby je wytracił. I wyleje na dom Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitwy, a patrzeć będą na mnie, którego przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworod-*

nym – Zach. 12:9-10. To będzie czas, gdy na Izrael wylany zostanie duch Boży, a wtedy zrozumieją Boże kierownictwo i uwierzą w Boże obietnice. To będzie czas, gdy przyjmą naszego Pana jako obiecanego Zbawiciela. Zrozumieją swój grzech, który popełnili w nieświadomości, gdy Go odrzucili i zabili, i będą prawdziwie tego żałować. Ten czas będzie początkiem Wieku Tysiąclecia. Wtedy zostanie zawarte Nowe Przymierze, które na samym początku będzie uczynione ze wzbudzonymi do życia Świętymi Starego Testamentu, potem z całym narodem izraelskim, a ostatecznie – także z wszystkimi poganami, którzy staną się Żydami – wierzącymi w jedynego Boga.

Stachaczyński Daniel